

Sygn. akt II Ca 313/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiesława Buczek - Markowska
Sędziowie:	SO Tomasz Sobieraj (spr.) SO Marzenna Ernest
Protokolant:	sekr. sądowy Katarzyna Alaszewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 września 2016 roku w S.

sprawy z powództwa **J. K.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w S. z dnia 10 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 1343/14

1. odrzuca apelację w zakresie punktu III. zaskarżonego wyroku;

2. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powoda J. K. kwotę 4.300 zł (cztery tysiące trzysta złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku i oddala powództwo w pozostałej części;**

b) **w punkcie II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 58,41 zł (pięćdziesiąt osiem złotych i czterdzieści jeden groszy) tytułem kosztów procesu;**

3. oddala apelację w pozostałej części;

4. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 470,37 zł (czteryście siedemdziesiąt złotych i trzydzieści siedem groszy) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Tomasz Sobieraj SSO Wiesława Buczek – Markowska SSO Marzenna Ernest

Sygn. akt II Ca 313/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa J. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę kwoty 10.100 złotych wyrokiem z dnia 10 listopada 2015 roku:

- w punkcie pierwszym zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 10.100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 lipca 2013 roku;
- w punkcie drugim zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda J. K. kwotę 3622 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- w punkcie trzecim nakazał zwrócić pozwanej (...) Spółce Akcyjnej w W. kwotę 338,28 złotych ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim tytułem nadpłaconych kosztów sądowych.

Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim uzasadniając powyższy wyrok wskazał, że powód był właścicielem samochodu marki m. o numerze rejestracyjnym (...) i w dniu 28 maja 2013 roku doszło do uszkodzenia tego pojazdu. Sąd Rejonowy ustalił, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco z dnia 5 kwietnia 2013 roku, w którym suma ubezpieczenia została ustalona na kwotę 67923 złotych oraz między innymi przyjęto klauzulę stałej sumy ubezpieczenia. Sąd Rejonowy przywołał także treść ogólnych warunków ubezpieczenia. Sąd Rejonowy wskazał, że po zgłoszeniu szkody pozwany zakład ubezpieczeń przyznał powodowi tytułem naprawienia szkody całkowitej kwotę 16480 złotych, przy przyjęciu jako wartości rynkowej pojazdu w stanie sprzed szkody kwoty 44200 złotych. Sąd Rejonowy ustalił także, że ubezpieczyciel przedstawił powodowi oferty zakupu pojazdu w stanie uszkodzonym, z których najwyższa opiewała na kwotę 25.200 złotych, przy czym powód ostatecznie sprzedał pojazd za kwotę 14.000 złotych. Sąd Rejonowy na podstawie opinii biegłego ustalił, że wartość samochodu marki m. o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym w dniu 28 maja 2013 roku wynosiła kwotę 43.000 złotych, zaś wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła kwotę 18591 złotych.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktyczny uznał powództwo za uzasadnione. Sąd Rejonowy powołał się na przepisy art. 805 k.c. i art. 471 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że powodowi na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia autocasco przysługuje odszkodowanie odpowiadające szkodzi całkowitej. Sąd Rejonowy powołując się na postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia wskazał, że z uwagi na zastosowanie klauzuli stałej sumy ubezpieczenia dla ustalenia rozmiaru szkody należało przyjąć, że wartość rynkowa pojazdu odpowiada sumie ubezpieczenia podanej w umowie ubezpieczenia i z tego względu rzeczywista wartość tego pojazdu w chwili zawierania umowy ubezpieczenia nie ma znaczenia prawnego. Sąd Rejonowy wskazał, że z kolei wartość pozostałości ustalić należało w oparciu o opinię biegłego na kwotę 18591 złotych. Z tego względu Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że należne powodowi odszkodowanie powinno wynieść kwotę 49332 złotych, zaś z uwagi na uprzednią wypłatę przez pozwanego świadczenia w kwocie 16480 złotych, pozostała do zapłaty kwota 32852 złotych. Biorąc pod uwagę, że powód żądał jedynie kwoty 10.100 złotych, Sąd Rejonowy uznał to powództwo za w pełni zasadne. O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 817 § 1 k.c. Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowiły przepisy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. i art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna w W., który zaskarżył wyrok w całości.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 k.c. w związku z paragrafem 2 klauzul Dodatkowych „002 Stała Suma (...) w związku z paragrafem 6 ust. 1 i ust. 3-4 OWU AC poprzez błędną wykładnię postanowień OWU i ustalenie wartości ubezpieczonego samochodu w stanie uszkodzonym według wyliczenia w programie info-ekspert, podczas gdy zgodnie z paragrafem 23 ust. 1 OWU wartość samochodu w stanie uszkodzonym powinna być ustalona według notowań rynkowych;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 805 k.c. w związku z paragrafem 10 ust. 2 OWU AC poprzez błędną wykładnię postanowień OWU i ustalenie wartości ubezpieczonego samochodu w stanie uszkodzonym według

wyliczenia w programie info-ekspert, podczas gdy zgodnie z paragrafem 10 ust. 2 OWU wartość samochodu w stanie uszkodzonym powinna być ustalona według notowań rynkowych;

3.naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny dowolnej w szczególności poprzez uznanie za prawidłową opinię biegłego sądowego w zakresie ustalenia wartości rynkowej samochodu w stanie uszkodzonym w kwocie 18591 złotych netto wobec faktu, że złożone zostały oferty zakupu pozostałości samochodu w kwotach wyższych niż ustalona przez biegłego sądowego.

W związku z powyższymi zarzutami pozwany wniósł o:

1.zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu przed sądem pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych;

ewentualnie

2.uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim;

3.zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu przed sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że apelacja podlegała odrzuceniu w części skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu zawartemu w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku. W tym zakresie Sąd Rejonowy orzekł o obowiązku zwrotu na rzecz pozwanego niewykorzystanej zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego. Tym samym powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na korzyść strony pozwanej, która tym samym nie ma interesu prawnego w zaskarżeniu powyższego orzeczenia, co czyni apelację w tej części niedopuszczalną. Z tego względu na podstawie art. 373 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. apelację w powyższym zakresie należało odrzucić, o czym orzeczono w punkcie pierwszym sentencji.

Apelacja pozwanej w pozostałej mierze zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie wskazać trzeba, że w rozpoznawanej sprawie strona powodowa domagała się spełnienia świadczenia odszkodowawczego przysługującego jej w ramach łączącej ją z pozwanym umowy ubezpieczenia autocasco, podnosząc, że w okresie ubezpieczenia doszło do uszkodzenia pojazdu stanowiącego przedmiot ochrony ubezpieczeniowej udzielonej powodowi na podstawie powyższej czynności prawnej.

W rozpoznawanej sprawie z bezspornych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji wynika, że w dniu 5 kwietnia 2013 roku pomiędzy powodem J. K. a (...) Spółką Akcyjną w W. doszło do zawarcia umowy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco, której przedmiotem był samochód marki m. o numerze rejestracyjnym (...), zaś zakresem ubezpieczenia objęty były szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie powyższego pojazdu. Z dowodów z dokumentów w postaci polisy i ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco wynika, że łącząca strony umowa ubezpieczenia przewidywała, że pozwany zakład ubezpieczeń był zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda odszkodowania między innymi w przypadku uszkodzenia pojazdu spowodowanego wypadkiem rozumianym jako zdarzenie przyszłe i niepewne, niezależne od woli ubezpieczającego, wymienione w § 3 ust. 25 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) należących do klientów indywidualnych o kodzie C-AC-02/12, które strony uczyniły integralną częścią umowy ubezpieczenia.

W rozpoznawanej sprawie poza sporem pozostaje także, że w okresie obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej udzielonej powodowi na podstawie umowy ubezpieczenia autocasco z dnia 5 kwietnia 2013 roku doszło do uszkodzenia samochodu osobowego marki m. o numerze rejestracyjnym (...), a tym samym zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego, z którym powyższa umowa łączyła obowiązek odszkodowania przez pozwany zakład ubezpieczeń. Jak trafnie zauważył sąd pierwszej instancji – spór pomiędzy stronami dotyczył jedynie wysokości należnego powodowi świadczenia odszkodowawczego.

W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że z art. 805 § 1 i 2 k.c. wynika, że przez umowę ubezpieczenia majątkowego ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłaty określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Tym samym dla ustalenia wysokości odszkodowania decydujące znaczenia mają postanowienia umowy ubezpieczenia, które mogą w sposób autonomiczny określać zasady naprawienia szkody poniesionej przez osobę ubezpieczoną na skutek zaistnienia wypadku ubezpieczeniowego. W badanej sprawie zasady ustalenia odszkodowania należnego powodowi na podstawie umowy ubezpieczenia autocasco zostały zawarte w „ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) należących do klientów indywidualnych” o kodzie C-AC-02/12. Powyższe ogólne warunki ubezpieczenia odrębnie uregulowały zasady naprawy „szkody całkowitej” i „szkody częściowej”, przy czym w przypadku szkody poniesionej przez powoda okolicznością bezsporną było, że miała ona charakter szkody całkowitej, gdyż koszty naprawy uszkodzeń pojazdu powoda [wyliczone według cen nowych oryginalnych producenta pojazdu i wymiaru koniecznej robocizny wskazanych w programie A. oraz cen robocizny w autoryzowanych przez producenta pojazdu zakładach naprawczych, określone w kwotach brutto] przekraczały 70 % wartości rynkowej pojazdu w dniu zaistnienia szkody. Z tego względu do ustalenia rozmiarów szkody i wysokości odszkodowania miały zastosowanie postanowienia zawarte w § 22 – 24 ogólnych warunków ubezpieczenia. Z tych postanowień wynika, że z uwagi na to, że suma ubezpieczenia została zadeklarowana przez powoda w kwocie brutto odszkodowanie powinno zostać wyliczone jako odpowiadające wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody [ustalonej w oparciu o to samo źródło wyceny, jakie zastosowano przy określeniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umowy ubezpieczenia] pomniejszone o wartość brutto pozostałości, to jest nieuszkodzonych bądź uszkodzonych w niewielkim stopniu i przedstawiających wartość użytkową i majątkową części lub zespołów pojazdu, a także całego pojazdu w stanie uszkodzonym, które mogą być przeznaczone do dalszego użytku lub sprzedaży [ustalonych na podstawie aktualnych cen brutto – notowań rynkowych obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia].

W badanej sprawie – jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy – istotne znaczenie ma jednak okoliczność, że strony w umowie ubezpieczenia autocasco wprowadziły klauzulę stałej sumy ubezpieczenia. Zgodnie z postanowieniami „ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia (autocasco) należących do klientów indywidualnych” o kodzie C-AC-02/12 zastosowanie tej klauzuli ta oznacza, że ubezpieczenie autocasco zostaje rozszerzone w ten sposób, że za wartość rynkową pojazdu w trakcie okresu ubezpieczenia jest uznawana suma ubezpieczenia określona w umowie, o ile suma ta została określona w zgodzie z § 15 ust. 1 i ust. 3-5 ogólnych warunków ubezpieczenia. Z § 15 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia wynika natomiast, że „w ubezpieczeniu pojazdów mechanicznych od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia sumę ubezpieczenia deklaruje ubezpieczający. Suma ubezpieczenia powinna odpowiadać wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Wartość rynkowa pojazdu jest ustalana w oparciu o system (...) lub miesięcznik (...) Ekspert „Pojazdy samochodowe – wartości rynkowe” z zastrzeżeniem ust. 2 – 4”. W badanej sprawie z treści polisy wynika, że jako sumę ubezpieczenia wskazano kwotę 67923 złotych [stanowiącej kwotę brutto], przy czym wyceny dokonano w systemie E. według danych z kwietnia 2013 roku. Bezsporne jest jednocześnie, że nie doszło do wprowadzenia odmiennych metod wyceny określonych w § 15 ust. 2 – 4 ogólnych warunków ubezpieczenia.

Sąd Rejonowy przyjął, że tak ustalona suma ubezpieczenia w sposób wiążący dla ubezpieczyciela określała wartość rynkową pojazdu dla potrzeb ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania. Skarżący trafnie jednak podniósł, że w tym zakresie sąd pierwszej instancji dokonał wadliwej wykładni postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia. W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że treść klauzuli 02 ogólnych warunków ubezpieczenia nie powinna nasuwać wątpliwości w kontekście zarówno reguł wykładni językowej, jak i funkcjonalnej. Z powyższego

postanowienia wynika bowiem jasno, że określenia wartości rynkowej pojazdu przez cały okres ubezpieczenia [w tym także dla potrzeb ustalenia rozmiaru szkody i należnego odszkodowania] jako odpowiadającej sumie ubezpieczenia podanej w umowie ubezpieczenia może nastąpić tylko wówczas, gdy ta suma ubezpieczenia została określona zgodnie z zasadami określonymi w § 15 ust. 1 i ust. 3-5 ogólnych warunków ubezpieczenia. Jest to zrozumiałe, albowiem jakkolwiek wprowadzenie stałej sumy ubezpieczenia prowadzi do sytuacji, w której odszkodowanie należne ubezpieczonemu może być wyższe niż rozmiar szkody w chwili jej wyrządzenia, jednak nie oznacza to dowolności w kształtowaniu tego elementu stosunku ubezpieczeniowego. Suma ubezpieczenia powinna bowiem odpowiadać wartości rynkowej pojazdu w chwili zawierania umowy ubezpieczenia ustalonej w oparciu o obiektywne kryteria przewidziane w § 15 ust. 1 i ust. 3-5 ogólnych warunków ubezpieczenia. Zastosowanie klauzuli stałej sumy ubezpieczenia ma jedynie na celu „zamrożenie” tej wartości przez okres trwania stosunku ubezpieczeniowego, tak aby ewentualna zmiana wartości rynkowej pojazdu będąca podstawą ustalenia sumy ubezpieczenia w czasie obowiązywania umowy nie była uwzględniana przy ustaleniu wysokości należnego ubezpieczonemu świadczenia, co miałyby miejsce w przypadku zastosowania zasad ogólnych naprawienia szkody. Z tego względu nie można zaakceptować stanowiska, że podanie w umowie ubezpieczenia sumy ubezpieczenia w oderwaniu od rzeczywistej wartości rynkowej pojazdu ustalonej w oparciu o metody wyceny przewidziane w § 15 ust. 1 i ust. 3-5 ogólnych warunków ubezpieczenia mogło wywołać skutki prawne związane z zastosowaniem klauzuli stałej sumy ubezpieczenia, a więc wiążącego ustalenia wartości rynkowej pojazdu jako odpowiadającej tej sumie ubezpieczenia. Za takim wnioskiem przemawia fakt, że w § 15 ust. 1 i ust. 3-5 ogólnych warunków ubezpieczenia przewidziano, że to ubezpieczający deklaruje sumę ubezpieczenia i tym samym to na nim spoczywa obowiązek podania sumy ubezpieczenia w wysokości odpowiadającej wartości rynkowej pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia ustalonej w oparciu o jeden z dwóch podstaw wyceny, to jest albo system E. lub miesięcznik (...)E. „Pojazdy samochodowe – wartości rynkowe”. Oczywiście, doświadczenie życiowe wskazuje, że przy zawieraniu umowy ubezpieczenia ubezpieczający najczęściej współdziała przy ustaleniu sumy ubezpieczenia z przedstawicielem zakładu ubezpieczeń, który w oparciu o dane podane przez ubezpieczającego oraz własne oględziny weryfikuje wartość podaną przez ubezpieczającego, jednak ostatecznie – w przypadku, gdy nie doszło do profesjonalnej wyceny pojazdu przez uprawnionego rzeczoznawcę – tak ustalona suma ubezpieczenia może być obciążona ryzykiem błędu, w szczególności w sytuacji, gdy ubezpieczający nie poda wszystkich okoliczności mogących mieć wpływ na wartość samochodu. Z § 15 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia wynika natomiast, że to ubezpieczający odpowiada za zadeklarowanie sumy ubezpieczenia jako zgodnej z wartością rynkową pojazdu. Jeżeli podana przez niego suma ubezpieczenia nie odpowiada tak określonej wartości, a zarazem nie zachodzą wyjątki przewidziane w ust. 2 – 4 § 15 ogólnych warunków ubezpieczenia, to nie można uznać, że suma ubezpieczenia została ustalona w zgodzie z § 15 ust. 1 i ust. 3-5 ogólnych warunków ubezpieczenia, a tym samym, aby możliwe było zastosowanie klauzuli stałej sumy ubezpieczenia.

Z powyższych przyczyn nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że bez znaczenia pozostawało ustalenie, czy suma ubezpieczenia podana w umowie ubezpieczenia z dnia 5 kwietnia 2013 roku odpowiadała wartości rynkowej ustalonej w sposób przewidziany w § 15 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, zaś przeprowadzony w tym zakresie dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej w istocie był zbędny. Jak wskazano wyżej – w okolicznościach niniejszej sprawy suma ubezpieczenia wyznaczałaby wartość rynkową pojazdu dla potrzeb ustalenia rozmiaru szkody tylko wówczas, gdyby odpowiadałaby ona wartości rynkowej samochodu w dacie zawarcia umowy ubezpieczenia według wybranej przez strony metody wyceny, a więc w oparciu o system E.. Biorąc pod uwagę, że ustalenie tej okoliczności wymaga wiedzy specjalistycznej, konieczne w tej mierze było odwołanie się do dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej.

Z powyższej opinii wynikało, że wartość samochodu powoda wyliczona na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia wynosiła 43.000 złotych, a więc była znacznie niższa niż wskazana w umowie ubezpieczenia suma ubezpieczenia w wysokości 67923 złotych. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że biegły dokonał powyższej wyceny w oparciu o dane zawarte w miesięczniku (...)Ekspert „Pojazdy samochodowe – wartości rynkowe”, co nie było w pełni prawidłowe, skoro suma ubezpieczenia została określona w oparciu o system eurotax. Wprawdzie biegły wskazał, że oba systemy wyceny są ze sobą porównywalne, jednak dane w nich zawarte nie można uznać za tożsame. Sąd Okręgowy zauważył jednak, że na zlecenie samego pozwanego została sporządzona wycena pojazdu w oparciu o program E. [vide

karta 30 akt], z którego wynika, że wartość ta wynosiła kwotę 44200 złotych. Biorąc pod uwagę rozkład ciężaru dowodu, a także treść oświadczenia strony powodowej na rozprawie apelacyjnej przyznającej prawidłowość obu tych wycen, Sąd Okręgowy przyjął, że rzeczywista wartość samochodu powoda wyliczona na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia według systemu E. wynosiła 44200 złotych. Oznacza to, że suma ubezpieczenia zadeklarowana przez powoda w umowie ubezpieczenia nie została ustalona w sposób zgodny z § 15 ust. 1 i ust. 3-5 ogólnych warunków ubezpieczenia, a w konsekwencji nie mogła stanowić podstawy ustalenia wartości rynkowej pojazdu dla potrzeb określenia rozmiaru szkody doznanej przez powoda w następstwie uszkodzenia samochodu w okresie obowiązywania ochrony ubezpieczeniowej. Sąd Okręgowy za podstawę ustalenia odszkodowania przyjął w tym stanie rzeczy kwotę 44200 złotych jako ustaloną przez sam zakład ubezpieczeń w oparciu o program E..

Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że przedmiotem sporu pomiędzy stronami było ustalenie także wartości pozostałości uszkodzonego pojazdu. W tym zakresie zaznaczyć trzeba, że skarżący nie ma racji twierdząc, że wartość tę powinna wyznaczyć najwyższa cena zaoferowana powodowi w ramach portalu aukcyjnego. Z § 23 ogólnych warunków ubezpieczenia wynika, że wartość pozostałości ustala się na podstawie aktualnych cen brutto [notowań rynkowych] obowiązujących na terenie Rzeczypospolitej Polskiej przy uwzględnieniu stopnia ich zużycia. Odwołanie się do cen rozumianych jako notowania rynkowe wskazuje na konieczność zbadania rynku pojazdu i – analogicznie jak w przypadku ustalenia wartości rynkowej pojazdów – posłużenia się uśrednionymi danymi dotyczącymi cen pozostałości uszkodzonych pojazdów. Z tego względu błędne jest powoływanie się przez pozwaną na ceny jednostkowych transakcji, a tym bardziej na ceny ofertowe, zwłaszcza w przypadku, gdy oferty te nie doprowadziły do zawarcia umów sprzedaży uwzględniających ceny ofertowe. W związku z tym za najbardziej miarodajną uznać trzeba wycenę pojazdów w stanie uszkodzonym w oparciu o informacje zawarte w programach takich jak eurotax, które opierają się na uśrednionych danych z rynku. Skoro bowiem zakład ubezpieczeń ustala wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym na podstawie tego rodzaju programów, to również ustalenie wartości pozostałości pojazdu powinno następować w oparciu o to samo źródło wyceny, gdyż to zapewnia ustalenia rozmiarów szkody na podstawie obiektywnych kryteriów. W związku z tym brak było podstaw do uznania, że wartość samochodu powoda w stanie uszkodzonym powinno się ustalić na podstawie najwyższej oferty jego nabycia – tym bardziej, że z okoliczności sprawy wynika, że oferent nie zdecydował się na zawarcie z powodem umowy sprzedaży, podobnie jako kolejne osoby składające uprzednio oferty zakupu samochodu powoda i powodowi udało się zbyć pojazd za znacznie niższą kwotę wynoszącą 14.000 złotych. Zaznaczyć dodatkowo trzeba, że z przedstawionych przez pozwanego ofert wynika bardzo duża rozpiętość oferowanych cen nabycia, co nie pozwala uznać ich za odpowiadających rzeczywistym notowaniom rynkowym.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu to na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania wartości pozostałości jako elementu obniżającego rozmiar szkody doznanej przez powoda. Jak wskazano wyżej – w tym zakresie nie było wystarczające przedstawienie ofert uzyskanych na portalu aukcyjnym, gdyż nie można uznać, że odpowiadają one rzeczywistym notowaniom rynkowym. Tymczasem strona pozwana na tę okoliczność nie zawnioskowała żadnego innego obiektywnego dowodu, zwłaszcza dowodu z opinii biegłego. Pozwana przyłączyła się wprawdzie do zgłoszonego przez powoda wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ale wyłącznie celem ustalenia wartości pojazdu powoda na dzień 28 maja 2013 roku, co nie obejmowało ustalenia wartości pozostałości. Sąd Okręgowy zauważył, że na skutek wniosku strony powodowej biegły w swojej opinii dokonał wyceny samochodu marki m. w stanie uszkodzonym, jednak strona pozwana trafnie podniosła, że w tym zakresie opinia biegłego nie została sporządzona w sposób prawidłowy.

Po pierwsze, biegły – jak wskazano wyżej – posłużył się w tym zakresie programem (...)ekspert zamiast E.. Po drugie, biegły dokonał wyceny pozostałości samochodu metodą zredukowanego kosztu naprawy, co nie jest przydatne w przypadku określenia cen rynkowych pojazdów w stanie uszkodzonym, gdyż nie odwołuje się w żadnym stopniu do notowań rynkowych. Zauważyć jednak trzeba, że wyeliminowanie opinii biegłego w tym zakresie z materiału dowodowego oznacza, że nie istnieje obiektywny dowód pozwalający określić wartość rynkową pozostałości samochodu powoda. Jednocześnie brak podstaw do przeprowadzenia w tym zakresie dowodu z opinii innego biegłego, skoro strona pozwana takiego wniosku dowodowego nigdy nie złożyła, zaś to ją obciążał ciężar dowodu, iż notowania rynkowe pozostałości pojazdu powoda były wyższe niż uzyskania przez niego w wyniku sprzedaży kwota 14.000

złotych. Temu obowiązkowi dowodowemu pozwany nie sprostał, a zarazem Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych argumentów przemawiających za przeprowadzeniem w tym zakresie dowodu z urzędu, gdyż naruszałoby to zasadę kontradyktryjności. Z tego względu Sąd Okręgowy dla ustalenia rozmiary szkody poniesionej przez powoda mógł przyjąć jako wartość pozostałości kwotę 14.000 złotych jako rzeczywistą kwotę uzyskaną przez powoda w wyniku sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym. To zaś oznacza, że należne powodowi odszkodowanie powinno wynosić kwotę 30.200 złotych [44200 złotych – 14.000 złotych].

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że pozwany uprzednio spełnił na rzecz powoda z tytułu odszkodowania kwotę 25.900 złotych. Wprawdzie Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu, że zakład ubezpieczeń wypłacił powodowi świadczenie w wysokości 16480 złotych, jednak nie wziął pod uwagę, że sam powód przyznał, że otrzymał uzupełniające odszkodowanie w wysokości 9420 złotych [vide pismo na karcie 125 akt], co potwierdził w toku swego przesłuchania.

W tym stanie rzeczy pozostała do zapłaty na rzecz powoda jedynie kwota 4300 złotych [30.200 złotych – 25900 złotych]. Oznacza to, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w zakresie żądania zasądzenia powyższej kwoty wraz z należnymi odsetkami za opóźnienie, zaś w pozostałej części powinno zostać oddalone.

Z tego względu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało odpowiednio zmienić zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym sentencji.

Konsekwencją zmiany wyroku co do istoty sprawy była konieczność skorygowania rozstrzygnięcia o kosztach procesu przy zastosowaniu zasad unormowanych w art. 100 k.p.c. W badanej sprawie, porównując wysokość kwoty żądanej w pozwie i kwoty zasądzonej ostatecznie w wyroku, należało przyjąć, że powód wygrał sprawę w 42,5 %, zaś pozwany w 57,5 %. Koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły kwotę 3622 złotych [w tym zaliczka na koszty opinii biegłego w kwocie 700 złotych, opłata od pozwu w kwocie 505 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2400 złotych i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych]. 42,5 % tej kwoty odpowiada kwocie 1539,35 złotych. Z kolei koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły kwotę 2778,72 złotych [w tym wydatkowana część zaliczki na koszty opinii biegłego w kwocie 361,72 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 2400 złotych i opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych]. 57,5 % tej kwoty odpowiada kwocie 1597,76 złotych. Po kompensacie powyższych kwot należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 58,41 złotych tytułem kosztów procesu przed sądem pierwszej instancji.

Z tego względu na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało odpowiednio zmienić zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim sentencji.

Na podstawie art. 385 k.p.c. należało w pozostałej części oddalić apelację pozwanego jako bezzasadną, co znalazło odzwierciedlenie w rozstrzygnięciu zawartym w punkcie 3 sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., kierując się tymi samymi przesłankami co przy orzekaniu o kosztach procesu przed sądem pierwszej instancji.

Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły 1705 złotych [w tym opłata od apelacji w kwocie 505 złotych i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1200 złotych] i kosztami tymi należało obciążyć powoda w 57,5 %, co daje kwotę 980,37 złotych. Z kolei koszty procesu poniesione przez powoda wyniosły 1200 złotych [w postaci wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika] i kosztami tymi należało obciążyć pozwanego w 42,5 %, co daje kwotę 510 złotych. Po kompensacie powyższych kwot należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 470,37 złotych tytułem kosztów procesu przed sądem drugiej instancji.

Z tego względu orzeczono jak w punkcie 4 sentencji.

SSO Tomasz Sobieraj SSO Wiesława Buczek – Markowska SSO Marzenna Ernest